

Tymon & Transistors, Wirtualna Mi

Łączami przyszła do mnie wirtualna miłość
jakiś zabłąkany e-mail, parę słów
nie wiedziałem nawet, czy to jest dziewczyna
zanim do mnie nie napisała znów
gawędziliśmy o soft-ware'ze i plug-in'ach
interface'ach, MIDI, SCSI itp.
godzinami pozostając w trybie on-line
bilans rachunków pomnożając o rząd zer.
Wirtualna miłość - nie spotkamy nigdy się
nie znajomy smak jej ust i włosów woń
wirtualna miłość - nie mogę spać i jeść
na mych piersiach odważnik tysiacy ton.
Któregoś ranka odpaliłem swój komputer,
by w gorączce sprawdzić czy jest jakiś list
kiedy tylko zobaczyłem mail "I love you"
serce mi zaczęło tłuc ze wszystkich sił
lecz, niestety, to był ów przeklęty wirus
co kasuje ci na zawsze twardy dysk
razem z nim przepadła moja wielka miłość
wszystkie plug-iny i mój platoniczny film
Wirtualna miłość - nie powtórzy nigdy się
ma samotność niczym wszechświat trwa i trwa
czy miłość dwojga ludzi ma jakikolwiek sens
czy stransferować ją na bezdomnego psa
(przy pomocy interface'u MIDI)?